

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojedynczy 6 marek.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową wynosi 12 marek miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonpareil lub jego miejsce za tekstem 8 mk. w tekście 15 mk. Krokrogi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po 6 wieczorem, liczą się o 2% drożej.

RBD AKCJA:
Rynek Kościuszki 16 1. — Telefonu 16 63.
ADMINISTRACJA:
Rynek Kościuszki 16 1. — Telefonu 16 63.
Czwarta od podzi. 9-2 i od 4-7 wiersz

Teatr Polski przy D. O. G. Białystok, w Sali Palace, pod Dyrekcją Kar. Beronńskiego

W piątek dn. 25 lutego 1921 w sali Palace po raz 3-ci

TAMTEN

Dramat współczesny w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej. Reżyser M. Mieczysławski.
Początek przedstawień o godz. 8-ej wieczorem. — Muzyka wojskowa.

W sobotę 26 lutego w sali Palace przedstawienie dla Polskich Związków zawodowych Przemysłu włókiennego „Praca” poraz 4-ty i ostatni.

Tamten

Dramat w 5 akt. G. Zapolskiej. Dekoracje pomysłu art. mal. Tad. Stasiaka.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie Aptecznym Z. Maciejewskiego, Kilińskiego, 3. — vis-à-vis kościoła; w dzień przedstawień od godz. 5 pp. przy kasie teatru Palace.

Pol. amer. K.P.D. w Wileńszczyźnie.

Wilno, 23. 2. (E.E.)
Dyrektor Polsko amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom zwołał tutaj zebranie przedstawicieli instytucji społecznych, którym przedstawił swój plan rozszerzenia działalności komiteta na Wileńszczyznę. Komitet projektuje doprowadzenie środków leczniczych, archaizmów instytucji „Krópla Mirka”, powiększenie racji żywnościowej w szpitalach dzieci, oraz zaopatrywanie ich w bieliznę, pościel i ubranie. Projektowane jest również utworzenie dla jadłodajni dla młodzieży akademickiej.

Żelaznicz polski dla Wileńszczyzny.

Wilno, 23. 2. (E.E.)
Na skutek apela redakcji „Frontu”, 2-ga armia złożyła różnymi datami 2.100.000 mk. polskich, 60 tysięcy rubli carskich, 18 tysięcy mk. niemieckich, asygnat pożyczki na 18 tys. mk. i pewną ilość złota i srebra. W krótkie delcgnie armii zawiozą te dary do Warszawy.

Pożyczki dla kolejarzy.

Warszawa 23.2. (PAT.)
Ministerstwo kolei postanowiło przyznać pracownikom kolejowym od 15 do 5 stopnia, swobodnym do 2 tysięcy, zosłonym 3 tysiące marek. Pożyczki te mają być przyznawane na prośby pracowników i spłaćane być mają w 6 ratach miesięcznych od 1 kwietnia. Pożyczki mogą być dawane tylko tym, którzy w ostatnich czasach nie porzucili pracy kolejowej.

Bar fermerów amer. dla Polski.

Warszawa 23.2. (Tel. od wł. kor.)
Z Londynu donoszą: Organizacja fermerów amerykańskich, obejmująca kilkadziesiąt tysięcy fermerów, oferuje i oświeca bezpłatnie około jednego miliona korców kukuradzy. Pośel polski w Ameryce robi starania o bezpłatny przewóz kukuradzy do Polski.

Reorganizacja aprowizacji na Słowaczczyźnie.

Bratysława, 23.2. (Herm.)
„Słowacki Dennik” ogłasza, że odbyły się narady delegatów partii politycznych, członków działu kontroli i krajowych zapasów gospodarczych o reorganizacji systemu aprowizacji na Słowaczczyźnie. Kontyngent ma być obniżony o 50 proc., a więc około 20 tys. wag. Dnów z zboża z zagranicy będzie odbywał się w przyszłości na podstawie wolnego zakupu. Do wypracowania nowego zakupu zaopatrywania, wybrano specjalną komisję.

Rychły pokój.

Warszawa, 23. 2. (E.E.)
Według informacji „Przegl. Włecz.” zwrot rokowań pokojowych w Rydze jest tak pomyślny, że według wszelkiego prawdopodobieństwa można oczekiwać podpisania traktatu pokojowego w ciągu najbliższych czterech dni.

Strajk kolejarzy warszawskich.

Warszawa 23.2. (Tel. od wł. kor.)
Strajk węzła kolejowego warszawskiego spowodował rząd do wprowadzenia stanu wojennego na kolejach. Dekret Naczelnika Państwa, ogłoszony, wszedł już w życie. Na skutek niedzielnego rozkazuji kierowcy, powzięty pod wpływem komunistów, obiegły nocny rozpoczął się strajk maszynistów. Znajdując się pod parą parowozu, zaczęły w godzinie 12-tej zjeżdżać do remiz, a brygady, które miały objąć dalszą służbę, nie stawiały się do pracy. O godzinie 9 rano minister kolei w towarzysztwie urzędników udał się na dworzec główny, zbadał na miejscu sytuację strajkową i wydał zarządzenia, zmierzające do utrzymania ruchu. Jest nadzieja, że pewną część pociągów zostanie archaizmowa. Rząd: tamci energicznie niepożycielny strajk. Policja wywala maszynistów o i s rowadza ich do pracy. Rząd postanowił z całą energią zadanie scenicznie wywołany strajk. Dekret, wydany przez Naczelnika Państwa i kontrolowany przez prezydenta ministrów, zarządza: „Wobec groźnego państwa niebezpieczeństwa, oddaje się wszystkie koleje żelazne, tak państwowe jak i prywatne, moce ustaw wojennych Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Wykonanie niniejszego dekretu polecam ministerstwu spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem kolei żelaznych.”

Z posiedzeń Rady Ligi Narodów.

Warszawa, 23.2. (Tel. od wł. kor.)
Pisma dziśjsze donoszą z Londynu, że rozpatrywaniem prośby rządu litewskiego przedstawienia Radzie Najwyższej przez specjalnych przedstawicieli konferencji uznania „de jure” państwa litewskiego, Rada Najwyższa postanowiła zająć się po omówieniu wszystkich spraw, będących na porządku dziennym konferencji Rady Najwyższej. Nadto Rada Ligi Narodów postanowiła ogłosić księgę białą, mającą zawierać wszystkie umowy, jakie powzięła Rada Najwyższa od czasu podpisania Traktatu Wersalskiego.

Niemcy tryumfują.

Warszawa 23.2. (Tel. od wł. kor.)
Z Bytomia donoszą: Wiadomości o wyznaczeniu terminu głosowania dla ludności miejscowej i emigrantów, wywołała tryumf Niemców. o ogromne wzburzenie wśród ludności polskiej, która widzi w tem niebezpieczeństwo zakłócenia plebiscytu przez bandy fałszywych emigrantów. Koła polskie wyrażają zdziwienie, że powzięto taką decyzję bezposrednio po wizycie ministra Sapiehy, który optymistycznie zapowiada o stanowiska angielskim w sprawie plebiscytu. Tymczasem decyzja Rady Najwyższej idzie na rękę pragnieniom Niemców, którzy chcą za pomocą zaburzeń adarcmnie głosowanie.

Kryzys przemysłu włoskiego.

Triest, 23.2. (Herm.)
Triestczanie „Edymost” podaje, że na naradach przemysłowców w Milano, skonstruowano wymagającą się konkurencję przemysłu niemieckiego. Jednocześnie opracowano nowy plan rokowań handlowych z Jugosławią. Wyrób taniego żelaza we Włoszech wstrzymano, ponieważ nagromadziły się ogromne zapasy, a popyt jest mały. Pracują jedynie przedsiębiorstwa, które mają obstarłanki rządowe.

Skladajcie na plebiscyt na Górnym Śląsku!

Skład nowego sejmu pruskiego.

Berlin, 23. 2. (Pat.)
Sklad sejmu pruskiego według ostatnich wyborów przedstawia się następująco: Socjaldemokraci 113, centram 90, nacjonalisci 73, niemiecka partja ludowa 57, komuniści 30, Niezawisli socjaliści 28, demokraci 26, partja gospodarcza 4. W ten sposób nowy sejm składa się z 250 posłów burżuazyjnych, a 171 socjalistycznych.

Nowy sejm zbierze się 10 marca.

Wilson a państwa nadbałtyckie.

Ryga, 23. 2. (E.E.)
Bawięcy tu ambasador amerykański Cheadli ogłasza, że brak uznania przez Stany Zjednoczone niepodległości państw bałtyckich jest w styżności z osobistym zapatrywaniem Wilsona.

Reorganizacja aprowizacji na Słowaczczyźnie.

Bratysława (Herm.) „Słowacki Dennik” ogłasza, że odbyły się narady delegatów partii politycznych, członków działu kontroli i krajowych zapasów gospodarczych o reorganizacji systemu aprowizacji na Słowaczczyźnie. Kontyngent ma być obniżony o 50 proc., a więc około 20 tys. wag. Dnów z zboża z zagranicy będzie odbywał się w przyszłości na podstawie wolnego zakupu. Do wypracowania nowego zakupu zaopatrywania, wybrano specjalną komisję.

Z rynku jugosłowiańskiego.

Ciałogród 23. 2. (Herm.) „Nova Boba” komunikuje, iż na rynku zbożowym w SHS panuje zastój. Kapey oczekują na decyzję rady gospodarczej, która ma ustanowić nową taryfę celną. Handel czerpił stale jeszcze wskutek braku wagonów. Na bocznych stacjach kolejowych wagony wogóle się nie zatrzymują. Żelazna danajska stacja jeszcze jest wstrzymano, ponieważ poziom wody jest bardzo niski. To wszystko przyczynia się, że ceny zboża dotychczas są nieuregulowane. Pszenica w Banacie w przeszłym tygodniu kosztowała 960 k. klg., w Baecce 980 kor., w B-ranie 10 k. klg. Popyt na kukuradzę jest bardzo mały. Niemcy oczekują spadku cen zboża, i dla tego oferty jugosłowiańskie rozpatrują z rezerwą. Ponieważ w Jugosławii znajdują się ogromne zapasy kukuradzy, kapey wywierają nacisk na rząd, aby niżzył sta wywózowe na ten produkt. Rząd pozwolił na wywóz 8000 wagonów owa, w cenie 3 korony za klg. Triest oferuje owce w cenie 1, 3 klg. (6, 5 kor.) Wobec tego ten produkt musi konkarować ze zbożem włoskim.

Smutne rysy polskiego obywatela.

Na mocy rozporządzenia naczelnego Komisarza do walki z epidemią zostało wydane przez lekarza powiatowego obwieszczenie o przymusowym szczepieniu osób, które z powodu swego zajęcia łatwiej mogłyby ulegać zarażeniu.

Kierownik sanitarnego wydziału rozstąpił zawiadomienia do odnośnych instytucji ze wskazaniem kar, jakim mają podlegać ci, którzy zechcą się uchylić od szczepienia. Uplynęło kilka tygodni w błogosławionej ciszy i nikt się bardzo nie kwapił do spełnienia wydanego rozporządzenia. Zaszczepiony był jedynie izraelicki szpital, zjawili się kilkanaście strażaków i na tem koniec. Rozstano powtórnie potwierdzenie tego samego zawiadomienia i zaczęli przychodzić robotnicy z wodociągu, personel i służba z miejskich szpitali.

Dziwnem się wydaje zachowanie polskich obywateli wobec wydanego rozporządzenia. Przecież nie chodzi tu o osoby, które wydają się być inne rozporządzenie, lecz o sam fakt i o to, że osoby te są w danym wypadku przedstawicielami władzy, z którą należałoby się więcej liczyć i słuchać. Nie można być niechęcią i braki posłuszeństwa tłumaczyć niedbalstwem lub ośpałością; winny przecież, że ta sama publiczność słuchała i skwapliwie wykonywała wszystkie rozkazy rosyjskiego czy niemieckiego rządu. Tu jednak jest to różnica, że polski rząd rządzi i prosi, a tam w razie potrzeby krzawiła plecy koczująca horda i deptał prąski podkopy buty.

Czy można sobie wyobrazić, aby jakikolwiek rozkaz rosyjski czy niemiecki nie był spełniony? Wiadomo wszystkim, że ta w Białymstoku była stosowana przymusowo szczepienie i pewnie nikomu nie przyszło na myśl uchylić się od niepożądanego zabiegu. Napewno niemiecy nie obchodzili się ze szczepieniami z taką delikatnością, jak to się praktykuje u nas, a z opornymi zapewne nie robili ceremonii.

Smutne to, że polak w ogóle szanuje tylko taką władzę, która go depcze, okłada i kaje. W danym wypadku, gdzie chodzi o szczepienie, dotyczy ono ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy, jaki błąd popełniają, winą ta jest mała ich kulturalność. Ale cóż mówić o kierow-

nikach tych instytucji i urzędnikach, którzy dosyć często uchylił się lub próbował uchylić i okazywali jawnie niezadowolenie w razie niespełnienia ich zyczenia. Od kierowników i urzędników mamy prawo i masimy wymagać innego stosunku do władzy, której sami są przedstawicielami.

Sam rząd nie czyta obywateli poszanowania dla siebie ani swoim przykładem, ani twierdzącym wymaganiem spełnienia rozporządzeń; powinieli, jeżeli wydają jakie rozporządzenie, przestrzegać, aby było koniecznie wykonane. Jeżeli grozi kara, to powinni ją na opornych zastosować, nie oglądając się na żadne względy. Ludzie prędko by się nauczyli słuchać i spełniać rozkazy mocnego rządu, przekonali by się, że z tego płynie pożytek i korzyść nie tylko dla państwa, lecz i dla nich samych.

Państwo bez rozumnej dyscypliny znacznie jest słabsze od tego, w którym panuje soropie spełnienie swoich obowiązków, głębokie i dobrze zrozumiane poszanowanie swojej władzy.

Mówili przed laty, że „wolno w Polsce, jak kto chce”. I doczekaliśmy się smutnych dla, przysłała niewola, która nas nie tego d. brego nie nauczyła, i dziś też tak postępujemy, jak kto chce. Może nie jeden tęskni za abiegłymi latami niewoli i rądy wrócić do rosyjskiego lub niemieckiego jarzma. Sądzę, że znajdują się i tacy, którzy nie mogą znieść całego przepycha polskiej wolności i wolają z zalem do niby amiltonowej matki ojczyzny: „Pocóż Ty wstała z grobu!”

Istotnie, ludzie już się przyzwyczaili i do kozackiej napaści i do praskiego bata, mogliby się zraszyć i zniechęcić i byłoby im dobrze. Może i byłoby lepiej takim ludziom o niewolniczej duszy, laszawym się a stóp zwycięzcy i liżącym jego stopy.

Tymczasem Polska z grobą powstała, jest wolna, nawet nie słaba, a mogłaby być potężna, gdyby jej obywatele lepiej zrozumieli na czym prawdziwa wolność polega, mniej się kłóć o berto władzy, mniej a czekali, a oderwali w czynów stał. Lecz czyni jakos nie widzimy, widzimy natomiast rozprzeczanie, nieład, lenistwo, wyzysk i zbyt często groźne strajki, nie licząc się wcale z bytem państwa. Codziennie się razi, mówi i pisze o sędka naszej wolaty, obmyśla się sposoby do jej podniesienia i daramnie, bo sami obywatele kraju dają swoim postępowaniem do jej obniżenia, bogate banki biorą niecyj udział w grobie-

nia państwa. Zdać się, że każdy obywatel jest jedną tylko myślą, aby nagrać jakiegokolwiek, nie bacząc na sposoby, bo każdy jest dobry o ile chodzi o miliony.

Rozpacz ogarnia na widok tego co się w całej Polsce dzieje. Chwilami wstępuje w złości serce ota-cha, jak teraz wobec gorącej akcji na rzecz słaska, ale i to nie na długo. Nowy jakś wybrzyśt ód obywateli lub w sejmie zwiększa i potęgą je rozpacz, czego nie obejmuję rozum, czasem poddaje przeczące przed którym nie ma ostony. Nikogo nie powinny zaciemniać wizyty w Paryżu czy Londynie, bo wyniki ich jeszcze nie zapewniła wiadome i pewne, tymczasem ta w domu wszędzie szaleje straszny pożar od którego nie widać ratunku, a obywatele sami podracają palny i

Z Rosji Sowieckiej.

Czerezycajka za granicą Rosji.

Bolszewicy zakładają filie zagraniczne czerezycajki. Dzierżyński przez czerezycajkę, wydał instrukcję, w której nakazał nityko szpiegowanie wszystkich zagranic i arszowania w Rosji, jako zakładników ich krwawych, lecz również polecił swym agentom wykonywanie zamachów terrorystycznych przeciwko poselstwom zagranicznym i osobom, zwalczającym czerwoną propagandę. Te środki mają być zwłaszcza stosowane w państwach sąsiadujących z Rosją. Na czele służby szpiegowskiej zagranicznej stoi komisarz Hajdak, jako inspektor filij w Niemczech, w państwach skandynawskich, bałtyckich i w Finlandji. Zabójstwo na morzu Białem trzech socjalistów francuskich ma być pierwszym zastosowaniem instrukcji Dzierżyńskiego.

(P). Moskiewskie „Izwestja” z dnia 21 stycznia ogłaszają list otwarty Piotrogrodzkiej partji komunistycznej do Trockiego, powiadajacy, że przesilenie robotnicze spowodowane zostało przez to, iż najcięższych robotników Trocki wysłał na front. List otwarty oskarża Trockiego, że nie umie ocenić wartości związków zawodowych i że prowadzi politykę szkodliwą dla interesów robotniczych.

Berlińska „Freiheit” donosi, że bez względu na niestychana presję, wywieraną na robotników, bolszewicy ponisli porażkę przy ostatnich wyborach do sowietów: charkowskiego i witebskiego. W Witebsku wybrano 30 bolszewików, 27 mien-

wybachowy materiał, dwa ledwie lata cieszyli się wysłanną wolnością i tak się cieszyli, że stoiszy już nad przepaścią. Polscy obywatele nie widzi jeszcze niebezpieczeństwa, bawli się, kłóć lub aczajcie, a tymczasem niemiecy gotują cios, który może być śmiertelny.

Widać zdaje się w przestrzeni aczcie Baltazara z tajemniczą ręką piszącą na ścianie złowieszczostwa: „mane, tekel, fores”. Oby stał się nowy ciał nad Wisłą i zjawił się prorok, który mógłby nam wytłumaczyć i przekonać, że to tylko przywidzenie, że Polska powstanie z chwilowego moralnego upadku, obywatele jej wezmą się do aczelowej pracy i nasza ojczyzna dojdzie do rozkwitu i potęgi.

Dr. B. Wagner.

szewików i 37 bezpartyjnych, na ogólną liczbę 120 członków sowietu. W Charkowie mienaszewcy wprowadzili do sowietu 40 członków swojej partji

Wiadomości z prowincji.

Gonitwa 21 i 22. Z'inicjatywy kierownika szkoły powszechnej p. N. Skowrońskiego w dn. 10 i 11, b. w gmachu gimnazjum, odbyło się zebranie nauczycielstwa, oraz zaproszonych gości celem utworzenia gniazda „Sokolego” w Gonitwie.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono ks. dyrektora Malyniec-Malikiego, na sekretarza A. Markowskiego. Po zagojeniu zebrania przez p. Skowrońskiego, który w swem przemówieniu zaznaczył działalność „Sokola” białostockiego, i krótkiej dyskusji, postanowiono założyć gniazdo „sokole” oraz zwrócić się do przyjam gniazda białostockiego o pomoc w organizacji.

Lokal na zebrania i zbiórki, został taskwicie zaofiarowany przez ks. dyr. Malynier-Malreckiego.

Wysokosc wpisowego określono na 250 mk., składkę miesięczną na 30 mk.

W dniu zebrania organizacyjnego, na członków czynnych zapisało się 15 osób, honorowych 5.

Na prezesa „Sokola”, drogą tajnych wyborów, powołano draha H. Skowrońskiego, na sekretarza — d. L. Lenczowską. Następnie oznaczono dni zbiórki i godz. zebrania niedzielnych. W d. 20 i 21, b. odbyło się poświęcenie lokala.

Bandos.

Roman Wolski.

Ponowa.

— Teresiat Śnieg pada na dobre, powiadam ci polówka zapowiada się jak rzadko — odcwał się p. Aleksander, całując serdecznie zaspasane oczka swej polowicy.

— Myślałam, że się co ważnego stało! Tak! Jesteś podniecony.

— Terenia kochanie! Powiadam ci Bóg wysłuchał mej prośby i spaści ponowę.

— Eil Głapwa-mówisz, pan Bóg zapewne nie niema innego do roboty, jak tylko ci ponowę urządzać.

A jednakowoż wystachali Ponowiad ci na tę intencję, od 3 dni, codziennie 5 pacierzy do ran Pana Jezusa odmawiałem.

— Pielicz Olesia! Tak jakby ci nie więcej do szczęścia nie brakowało.

— Spij jeszcze, kochanie, a ja wyjrę na świat Boży — i ponowawszyszy ją w rączkę podał do kachni, ajrzawszy zaś gajowego zapytał go:

— No co tam powiecie, Chmieleś!

— Proszę jasne pana! W naszym lesie pokazywały się dziki, a lisów to

3) moc, jak Boga kocham! Sam je dziś wytropiłem. — rap! rwał gajowy, kłaniając się dziedzicowi czapką do ziemi.

— Gdzież one są?

— W naszym lesie! Żeby tam zdrow był, tak w naszym.

— Skądże się wzięły?

— A dyć w hrabioskich lesach w Kowaleszczyźnie było ogromne polowanie, penikiem od nich, te bestie bez lasy przeszły do nas.

— A czy ty ich widziałeś? — zapytał dziedzic, przejęty pożądaną wiadomością.

— Na swe własne ocy, widziałem ślad z zagegnia okrie Majdana, które śli aż do Wilech dołów, a stamtąd do Stragi.

— A jak myślisz, dażo ich tam było?

— Chyba ze stury warchiaki, a i jedna penikiem musi być dażo śtaka, bo śladziska dażo i głębokie.

— No a lisy?

— O! Tego bestyjstwa to siła je. Na Majdanach, het wydasyli gęsi, a wcojaj na swe ocy widziałem jednego, jak obkładał od granicy Jabłotńskiego lasa.

— Dobrze, Chmieleś, poczekaj ta, dostaniesz gorzałki na rozgrzewkę, i zaraz pojedziemy soneczkami

obejrzeć. Jatro przyjdzie kilka panów, to byśmy mogli zapolować.

— Ale proszę jasnie pana, ino z psami. Nasze psiki to ich tam i z piekła porasa.

W godzinę potem p. Aleksander z Chmielewskim już byli w lesie na tropie zwierzyny. P. Teresa krzotała się przy gospodarstwie, a na stację do kółki, pospieszało dwie pary sanek, zaprzagniętych w rosie egawców, na których pięknych szajach wydzwoniły głośno zwieszające się japezary.

Cóż za radość była, kiedy taka drogą godzinę po południu, nadiechali oczekiwani goście.

Młoda gosposia wyskoczywszy przed gonck uszczęśliwiona pomagając wysiadać z sanek swej okochanej matce, w podczasy wicką już, o milęj twarzy staruszek, i cokolwiek młodziej od niej, z czechami pewnej jeszcze pretensji, cioteczka swej, pannie Koci.

Z drągich sanek wyskoczył wysoki, lat około 25, przystojny braneć, w eleganckim paltoście z fukowym kołnierzem, w takiej-że czapce na głowie, a poczkawszy aż astaty przywitania i serdecznie aż eiski pomiędzy paniami, podszedł do p. Terecy i, zdjawszy czapkę, zarekomendował się:

— Jestem Antoni Przesmycki, sigstrzeniec p. Aleksandra Zaręby.

— Bardzo mi przyjemnie, jestem zoną p. Aleksandra, i rozumiem się przez to pańska wienka.

— Rad jestem bardzo poznać tak sympatyczną wieneczkę — odpoili p. Antoni, emknawszy kilka razy w rączkę p. Terecy.

— Czy to jest petersburski komplement? — zapytała p. Teresa, odmiechając się i patrząc prosto w oczy młodzieńca.

— Nie, to jest prawda, a jako taka, tożżna ja wszechświatową nazwę! Następnie rekomendował się starzym panom, i wszyscy weszli do dworu, za nimi zaś służba wnosiła walizki i podróżne mamentaki.

Olesia tylko patrzyła z rana pojechał do lasa tropić zwierzynę. Tymczasem niech się państwo rozgoszczą i przychodzą na obiad. Ty, Jędrak, zaprowadź pana do zielonego pokoika, i tam rzezy pańskie zanieś — zwróciła się p. Teresa do chłopaka.

— A mamiuśka z cioteczka pozwolą za mną, tam już Magdusia zniósła wasze rzeczy. Pokoik zarzekał mojego, ciotki i bardzo wygodny.

(C. d. n.)

Operetka polska.
Księżniczka Czardasza
Dyr. w Głównym
Operetka w 3-actach, muz. Kalmana
Rola Zuzanny wykona p. Zofia Wojnowska,
rola Stasi wykona p. Wanda Zamorska
Czapark 40, 24 i 25, czwartek.
Sroda dn. 23 i 24, piątek.
Teatr polowy Nr 6.
Lipowa 10.
Cnotliwa Zuzanna
Operetka w 3-actach,
muz. J. Gilberta
Rola Zuzanny wykona Zofia Wojnowska
Rola Stasi wykona p. Wanda Zamorska
Udział przyjmują całe towarzystwo,
muz. i Gilberta

Kronika.

Z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Na miejsce s. p. B. Raszczyńskiego zastępcą Dyrektora tutejszego Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej został mianowany dotychczasowy prokurent tej instytucji, p. Romuald Tylicki.

(k) **Rada Miejska.** W piątek 25 latgo r. b., o godz. 7 wiecz., odbędzie się 27 posiedzenie Rady Miejskiej m. Białegostoku. Rozpatrzone będą sprawy następujące:

1. Sprawa planu kanalizacyjnego m. Białegostoku (referuje ławnik Magistratu, inż. B. Rybowski).

2. Sprawa dodatku rachmego pracownikom miejskim za miesiąc laty i sprawa zasiłku świątecznego (referuje wiceprezydent miasta W. Laszczewski).

3. Sprawa ambulatorium przy szpitalu Czerwonego Krzyża (ref. ławnik dr B. Ostromecki).

4. Wybór delegatów na ogólne zebranie Związku Miast Polskich w sprawie wypłacenia zaliczek na poczet składek za r. 1921 (ref. wiceprezydent miasta W. Laszczewski).

5. Rozpatrzenie i uchwalenie budżetu Wydziału Sanitarnego Magistratu m. Białegostoku za czas od I IV 1920 r. do 31 IV 1921 r. (Referuje przewodniczący Komisji skarbowo budżetowej radny W. Lamrecht).

(k) **Kooperatywa nauczycielska.** Na zebraniu walnym udziałowców Księgarni Nauczycielskiej, odbytym w niedzielę 20 bm., poruszona została sprawa przekształcenia stopniowego księgarni nauczycielskiej na kooperatywę nauczycielską, obejmującą wszystkie branże handlu przez wprowadzenie coraz to nowych artykułów sprzedaży. Na początek proponowano wprowadzenie obok handlu książkami jeszcze sprzedaż artykułów spożywczych, przyczem spowodowanie tych artykułów ze wsi ułatwiliby nauczyciele działający, pracujący na wsi.

Myśl racjonalna na zebraniu walnym będzie rozważana przez Zarząd Księgarni, i o ile zostanie uznana za możliwą do urzeczywistnienia opracowany będzie projekt i przedstawiony udziałowcom do zatwierdzenia na zebraniu nadzwyczajnym.

(k) **Młody Czerwony Krzyż.** We wszystkich szkołach państwowych m. Białegostoku czegą się młodzież zaznajomiona jest z celami Młodszego Czerwonego Krzyża oraz zachęcana do zapisywania się na członków (składka członkowska wynosi 20 marek rocznie, prócz tego i 1 mk. wpłaca się za znaczek). Poszczególne grupy członków Młodszego Czerwonego Krzyża zajmują się wykonywaniem różnych prac, jak naprz. klejeniem torebek papierowych, robieniem pończoch, skarpetek, remek i t. p. Na wiosnę część młodocianych członków uprawiać będzie zagonki.

Dochód, osiągnięty z wyrobów tych przeznaczony będzie na niesienie pomocy rodzinom żołnierzy poległych na polu chwały lub też na inne cele, wedle uznania członków M. C. K.

Umiejętne pokierowanie dziełami może dać wyniki niezmierne dodatnie. Młody Czerwony Krzyż przyczynić się może do wychowania politycznych i społecznie obywateli.

Rozszerzenie granic Województwa Białostockiego. Powiaty Grodzieński, Wołkowski i Białowiecki, ze wyjątkiem gmin Piotrowice, Wierzbowice, Dymitrowice i Dworze, które włączają do powiatu Brzeskiego, przyłączone zostały do istniejącego już Województwa Białostockiego; tym sposobem Województwo Białostockie składa się obecnie nie z 12-tu, lecz z 13-tu powiatów.

Na wszystkie pomcane powiaty rozciagnięte zostały wszelkie prawa obowiązujące na całym obszarze Rzeczypospolitej, tudzież zarządzone w tych powiatach wybory zastępców do Sejmu Ustawodawczego i odbędą się one w ciągu 120 dni, licząc od d. 19-go b. m. Również w powiatach tych zniesione zostały wszelkie wyjątkowe ustawy i rozporządzenia, wydane na niekorzyść, czy dla przywileju jakiegokolwiek narodowości lub wyznania.

Ognisko w Białymstoku. Wyborny do Zarządu Ogniska, które odbyły się dn. 21 go bm. d. 19-go b. m. następujący, w kolejnym porządku, według listy otrzymanych głosów: pp. Szymbalski—prez. miasta, Kozłowski—Nacz. Dep., Olczyński—adm., Filipowicz—prez. Rady Miejskiej, Korytkowski—ppol., Wierzbowski—prez. Urz. Ziemsk., Rybowski—inż., Borzowski—ppol., Gromadzki—knt., Jezierski—k-t, Głotz—inż., Głuchowski—inż., Reinhard—sędzia, Rątkiewicz—Nacz. Izby Skarb., Jarecki—knt., Ciełka—ref. Wojw.

Wszyscy wybrani na członków Zarządu i zastępców proszeni są o zebranie się w lokalu Magistratu dzisiaj, dn. 24 bm., o godzinie 8 wiecz.

(k) **Goźiny handlu.** Komendant Policji powiadomił Magistrat, że ponowił polecenie, wydane od chwili obnawiania przepisów o godzinach handlu w sklepach i miejscach sprzedaży podwładnym funkcjonariuszom policji, najściślejzego przestrzegania tych przepisów. „Niestety” — zaznacza komendant — policja nie ma prawa przyswojenia zamknięcia otwartych w godzinach zakazowych sklepów i musi się ograniczać do spisania protokołu i przesłania go do sądu pokoju. A w rok sądowe są bardzo łagodne — nie przewyżsają nigdy 50 mk. kary, co odstraszało na właścicieli sklepów działać nie może. Od wyroków tych policja nie ma żadnej nadziei. Proszę szczególnie o posiadanie małe o dotrzymanie w tym kierunku wykreślenia.

Doraźna pomoc dla urzędników. Rada Ministrów, po wysłuchaniu sprawozdań i wniosków wywołanej przez siebie komisji w sprawie doraźnej pomocy dla poprawy bytu urzędników państwowych, uchwaliła: przynajmniej od latgo r. b. wszystkim pracownikom państwowym będą dostarczane deputaty regularnie; zalegałe deputaty zostaną wyrównane w przeciągu sześciu miesięcy, poczyna-

nając od 1 marca r. b., przez danie do bieżących miesięcznych rącl równomiernych dodatków; wyrównania te dotyczą jedynie deputatów, a nie zasadniczych rącl karkowych, z których korzystają wszyscy obywatele państwa, pozatem będą regularnie dostarczane pracownikom państwowym na miesiąc zimowe zwiększone deputaty węgla.

Z Tow. „Sokół”. Przypomina się wszystkim członkom Tow., że w sobotę dnia 26 latgo w sali posiedzeń Rady Miejskiej (gmach Magistratu) odbędzie się doroczne zebranie.

Maka dla roboty. W lokalu Tow. przemysłowców obwoda Białostockiego al. Warszawskiej 7 od 24 latgo do 1 marca 1921 r. rozpoczyna się wykupywanie maki dla robotników fabrycznych na przydział należny za laty miesiąc 1921 r.

Zabezpieczenie bytu emerytów. Emeryci b. państw zaborezych oraz wdowy i sieroty po nich wobec spadka wartości waluty, względnie drożyny pierwszych potrzeb życiowych, pozostają dotąd w trudzie o swój byt materialny.

Rząd nasz, zdając sobie sprawę z przykrego ich położenia materialnego, poczynił już kroki celem polepszenia im doł i w projekcie ustawy emerytalnej dla polskich funkcjonariuszy państwowych, którzy niebawem wejdzie pod obrady Sejmu zamieścił przepisy, normujące aosażenie emerytalne emerytów b. państw zaborezych, jak również zapotrzenie wdów i sierót po nich w ten sposób, że obok podwyżki zasadniczego uposażenia przynajmniej będzie i stosowny dodatek drożyznny, allegający zmianom analogicznie i równocześnie ze zmianami w dodatku drożyznny dla czynnych funkcjonariuszy państwowych.

Wyjaśnienie. Wydział II Sztaba D.(I).G.-na w Białymstoku prosi nas o zaznaczenie, że nazwisko p. pałk. Błitnera pisze się przez jedno „t” nie zaś przez dwa „t” jak to było dotychczas pisane w „Dzien. Biał.”

Zuchwały rzeźnik. W domu, przy al. Warszawskiej 40 znajduje się sklep z mięsem, którego właściciel pogwałca wszystkie prawem nakazane porządki.

Przy sklepie ma pianiec od alcy, do której pozwala sobie wśód nocy z nieczłernym hałasem zwozić „oflary na rzeź”, co przecież odbywać się winno tylko w rzeźni. Miało to ostąpić miejsce w nocy z dn. 21 na 22 b. m. Przedtem, pianiec, miała tylko krata, obecnie zaopatrzona jest „w szyb”. Bolesne jęki zwierząt niepokoją mieszkańców. Rzeźnia pianiczna jest bez dozoru, nie też dziwno, że można w niej dostać mięsa na zwołanie, o każdej porze, ile kto zażąda—a światki, cięplutkie, no bo inaczej oddawa wyszłoby, na jaw—to przedsiębiorstwo.

Brak kultury. (k) Dzieci, które bazarzą ploty i ściany domów nieprzyzwoconymi napisami, strofujemy, nazywając ich dziełmi złe wychowanymi. Na jaką jednak nazwę zasługują człowiek dorosły, czyniący

to samo, co dzieci złe wychowane? Czyż nie zdradza on braku kultury, albo też braków amyslowych?

W tych dniach zdarzył się podobny fakt w Magistracie. W czasie któregoś z zebrzeń jeden z obecnych w sali posiedzeń Rady Miejskiej, sportrządził na ścianie kartogram Wydziału statystycznego i wykonany z wielkim nakładem pracy, napisał ołówkiem chemicznym: „Co za styl pisma? Czy hiński?”

Miało to być areymądrc owogi o tytule kartogramu: „Śmiertelność podług przyczyn 3 nieri i pici”.

Zaznaczyć dla ścisłości należy, że ten „hińczyk” swoim naciśm zniszczył zupełnie cenną bądź co bądź pracę.

Znaczną kradzież. 22 latgo r. b. o godz. 5 p. poł. dokonano kradzieży z mieszkania Marjanny Wojewskiej, zam. przy al. Staro-Borskiej 14 i za pomocą podobno nego kłacza przez niewiadomych sprawców—różnej damskiej garderoby ogólnie wartości 26,000 mk. Dochodzenie prowadzi się.

Rzekomy napad. W dniu 22 b. m. wieczorem przy ul. Mazowieckiej 74 w mieszkaniu Ostoszewskiej Walerii 4 męczyzn (kolejczyzn) zrabowało z szafy 200 rubli rosyjskich i dokumenty wartościowe i osobiste. Po sprawdzeniu przez policję okazało się, że była to wspólna i pijatka, w trakcie której przy zgłoszeniu lampy zginiły z szafy szaty wspomniana gołbuka i dokumenty. Uczestnicy acy zostali przez policję zatrzymani.

Ofiary.

Na plebiscyt górnośląski: Starostwo Białostockie z zebranych przy wydawaniu paszportów zagranicznych 6000 mk. Bezimiennie 20 mk., Kofa Polek z Białoska 5.000 mk., p. Adamska zebrane we wsi Rafałowie 207 mk., p. J. Plekowski 100 mk., Ks. Niewiarowski z Wasilkowa zebrane w kościele 3400 mk., Zarząd Zrzeszenia Prac. P. K. K. P.—5700 mk., Związek Harcerstwa Polskiego: I żeńska dr. im. T. Kościłszki 1144, II żeńska dr. im. E. Platerówny 337 mk., III żeńska dr. im. kr. Wandy 680 mk., Komenda drużyna żeńskich 500 mk.—razem 2,373 mk.

Bezimienni—40 mk., Pracownicy Okr. Urzędu Ziemsk. 11.679 mk.

Na żołnierza polskiego.

Złożone przez pracowników Okr. Urz. Ziemsk. do rozporządzenia redekcy 1950 mk., przeznaczylismy na żołnierza polskiego.

—

—

Prenumerujcie!
„Dziennik Białostocki!”

—

„APOLLO“

FILM NAD FILMY!

CYGANKA

(B I A Ł Y P A W)

Problem dziwnej i pięknej miłości pod nieznanym dotąd kątem widzenia.

Tragedja tancerki Mariowej w 6 aktach
Iven Anderson
Hans Wierendorf
w rolach głównych.

Od poniedziałku 3-cia seria oddzielna całość „WŁADCZYNI DŻUNGLI” p. t. „NIEWOLNICA REJ HARRI” 3-cia seria oddzielna całość od poniedziałku

Kino
„Modernia”

Dziś obraz sensacyjny

Niebezpieczny zakład

dramat w 5 cz. ze znakomitą

Harry Walden

w roli
główniej

Nad program

Flegmatyczny

MAŻ

komedia

Towarzystwo Akcyjne

„BŁAWAT”

w Warszawie,

ul. Sienna 16.

PIERWSZA

Chrześcijańska Hurtownia

założona w r. 1914

posiada stałe na składzie wyroby tkackie, bawełniane i wełniane, otrzymane bezpośrednio z fabryk krajowych i zagranicznych.

1381

Ogłoszenie.

Oddział Białostocki Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. ogłasza przetarg na dzierżawę biletów na następujących stacjach kolejowych:

1) Grodno, 2) Wołomin, 3) Tłuszcz, 4) Łochów, 5) Zieloniec, 6) Małkinia, 7) Czyżew, 8) Szepietowo, 9) Łapy, oraz 1) Ziemi na st. Białystok i Grodno.

Osoby, życzące ubiegać się o dzierżawę wymienionych biletów i fryzjersi, winny składać oferty, zaopatrzone naklejonym znaczkiem stemplowym w kwocie 10 mk. ze wskazaniem deklarowanej rocznej tematy dzierżawnej, w zapieczętowanych kopertach do Wydziału Administracyjnego Oddziału Białostocki go Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. (Białystok, ul. Lipowa № 35) do dnia 10 marca br. o 2 pp. Na kopertach winien być umieszczony oprócz adresu nadpis: „oferta na bilet na stacji” (należy wskazać żadaną stację) lub „oferta na fryzjerna”.

Do oferty musi być dołączony kwit na złożone w Kasie Oddziału wadom w wysokości: za bilet 1) na stacji Grodno 15000 mk. 2) na st. Wołomin, Tłuszcz, Czyżew i Łapy 1500 mk. 3) Małkinia 5500 mk. 4) Łochów i Szepietowo po 500 mk. i Zieloniec 250 mk. i za fryzjerna na st. Białystok i Grodno po 500 mk.

W razie nieprzyjęcia oferty będzie wadom oferentowi zwrócone, w razie zaś przyjęcia się przez oferenta podpisania umowy—wadom idzie na korzyść Skarbu Państwa.

Z warunkami dzierżawy interesowany oznajmić się mogą w Wydziale Administracyjnym Oddziału w godzinach służbowych lub o dotychczasowych Zarządów stacji.

Jednocześnie Oddział Białostocki Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. zastrzega sobie prawo, że jeżeli osoba, oferująca najwyższy czynsz dzierżawny, nie jest osobą godną ze względów politycznych, lub też nie daje gwarancji samemu prowadzeniu przedsiębiorstwa ze względów majątkowych lub osobistych, oddział, bez oglądania się na wynik postępowania licytacyjnego, może odrzucić bilet w dzierżawę z wolnej ręki najlepszemu zdanem jej kandydatowi.

Naczelnik Wydziału Administracyjnego.

(—) Kwitniowski.

1306

Zarząd Budowlano-kwaterunkowy

rejonu VI D. O. G. W. w Białymstoku (Sienkiewiczza, 27) wzywa przedsiębiorców do składania ofert na dostawę drzewa opałowego (suchego), z ceną od 1 metra loco-wagon i loco-czas.

Oferty w zakrytych kopertach składać należy w Wydziale Gospodarczym tut. Zarządu do dnia 25.11.1921 r.

KOOPERATYWY

i sklepy zaopatruje w materiały piśmienne, albumy, notesy i t. p.
Fabryczny skład J. LIBROD, Warszawa, Marszałkowska 118, Telef. 217—89.
Wzory za zaliczeniem.

1384

Wydawca: Straż Kresowa.

Drukarnia Polska w Białymstoku Sp. Akc.

Redaktor Ant. Labkiewicz.

OKULISTA

Dr. H. Igel

przyjmuje chorych na oczy od
godz. 1 i pół — 5-tej p.p. al.
Sienkiewicza 4. 1359

D-r I. NEUMARK

Piotrogród

b. ordynator Piotrogródzkiego Aka-
demijskiego szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne
i moczopłciowe. (606—914).
od 10—12 i od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemcewicz).

Została otwarta

pracownia sakska i kostjumów
damskich byłej praktykantki
znanej firmy Herzego w War-
szawie; robota wykonywa się
podług Paryskiej mody. Posiada
dyplom Herzego. Ceny do-
stępne, ul. Siołeczna № 5, wej-
ście z podwórza w s.p.s. spa-
lonej fabryki Niemcewicza, nie-
daleko dworca Warszawskiego i
ul. św. Rocha.Z szacunkiem
Puchłowska

1337

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok, Kilińskiego 8

przyjmuje od 9 i 1/2 4—7.

Płótna!

Silezje—Bałgarskie—Tyrolskie—
Polskie—Domowe—Narodowe—
Madopolamy od 210 marek za
mtr. Przeseieradła—beteajgi—
wyspy gładkie i w kratę—sarówki.

Korty!

Na obrania damskie i męskie.
Sakna—cełgi—szewloty.

Chustki!

CIEPŁE — na głowę i do nosa
Skarpetki—pończochy.
Koszule—kaletony.

Sienniki Iniane—Ścierki

Polski Dom Handlowy

Maciejowski

i Artzt

WARSZAWA,

ul. Marszałkowska, 127.

NAJWIĘKSZY SKŁAD

1380 MANUFAKTURY

Specjalność: dostawy do Ko-
operatyw, Stowarzyszeń, Kół-
tek rolniczych, Spółek wło-
ściowskich po cenach najni-
ższych na rynku warszawskim.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono niemiecki paszport na imię
Josifa Dawida Kilgera ul. Rybny Rynek 10
1376Zgubiono niemiecki paszport na imię Chal-
zera Goldsteina ul. Kupiecka 39 1377Młody człowiek władający rątno-
językami krajowymi oraz piszący
biegle na maszynie i znający buchalterję
poszukuje odpowiedniej posady posiada
najlepsze referencje Łaskawe oferty składać
do adm. pod. N. K. 1371Wypożyczyć pianino zgłoszenia oraz waru-
ki przyjęcia administracja 1374Zgubiono paszport niemiecki na imię Kaj-
man Butkowski za № 42082 ul. Kilińskiego
№ 28. 1373Zgubiono paszport niemiecki na imię Zun-
dia Nieplutka, ul. Malinowska, 20 1363Skradziono legitymację kolejową w złoto na
imię Antoniego, Sójko, towarzysza, 16 1364Zgubiono paszport na imię Bereta Zeli-
kowskiego Warszawa 85 1366Zgubiono paszport za № 43171 na imię Jzrali
Aleksejewski, ul. Warszawska, 34 1365Zgubiono kartę powołania na imię Jankei
Fonar Bielski ul. Mickiewicza 86 1367Zgubiono kartę powołania na imię Nach-
mani Zyalecki Bielski, ul. Kościelna, dom
własny 1368Kucharka dobrze gotująca potrzebna
z roz. Wiadomości: War-
szawska 61 (drukarnia).Zgubiono paszport niemiecki na imię Majer
Halper, ul. Lipowa, 17. 1361Zgubiono paszport nr imię Abram Orlan-
ski ul. Lipowa № 17. 1387Zgubiono paszport niemiecki na imię Ge-
nach Oset ul. Kupiecka 15. 1388Zgubiono paszport niemiecki na imię Chal-
ma Cvrulnika Rynek Kościuszki 43a. 1385Skradziono legitymację kolejową w złoto na
imię Chasy Kuźniecki, ul. Mazowiecka 8 1386Zgubiono paszport na imię Lejby Juchta
zam. przy ul. Sienkiewicza № 88. 1390Zgubiono portfel z pieniędzmi (3000 mk.)
i paszport niemiecki na imię Julko Za-
budowski, ul. Legionowa 38 1391Zgubiono paszport Elji Likiera, urodzo-
nego w roku 839 wydany przez władze
Polskie w pow. Mazowieckim, ziemi Lom-
żyńskiej — Adr. Białystok, Sosnowa 3 1379Zgubiono dwa paszporty na imię Szymona
Plikus i Anny Plikus, zam. przy ul. Pia-
stowej № 52 1392